

# Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów — Przemyśl — Krosno, środa, 31 maja 1950

## Akcja zbierania podpisów POD APELEM POKOJU zaktywizowała najszerze masy do walki o pokój

Akcja zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim — w wielu częściach kraju dobiega końca. Do Komitetów zgłaszają się ludzie, którzy z różnych powodów nie mogli złożyć podpisu — aby wyrazić swoją solidarność z apelem sztokholmskim.

Wszędzie odbywają się zebrania sprawozdawcze, które wykazują ogromny wzrost aktywności społeczeństwa polskiego w walce o pokój.

W pow. krakowskim apel podpisali już wszyscy mieszkańcy. W Krakowie zorganizowały się „dwójki”, zbierające podpisy tych osób, które nie mogły dotychczas złożyć swoich podpisów.

Wzorową pracą wyróżnił się Komitet Obwodowy Pokoju w gm. Sadtł, woj. pomorskie. W pracy tego Komitetu wzięli udział wszyscy miejscowi nauczyciele.

Do dzielnicowego Komitetu Pokoju w Rudzie Pabianieckiej zgłosiła się przelożona zakonu SS Urszulanek — Maria Wierzbicka, prosząc o skierowanie na teren klasztoru „trójki”. — Maria Wierzbicka oświadczyła: „Pragniemy waleczyć na równi ze wszystkimi ludźmi postępu o trwały pokój. Świadectwem tego będą nasze podpisy pod apelem sztokholmskim, wyrażającym wolę setek milionów ludzi na świecie”.

Wszystkie siostry złożyły podpisy zarówno w tym klasztorze, jak również w klasztorze w Brzezinach koło Łodzi.

W większych miastach woj. kieleckiego odbyły się manifestacyjne wiece sprawozdawcze z okazji zakończenia zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim. Wiece podsumowały wyniki akcji.

Po krótkich przemówieniach odbyły się imprezy artystyczne.

W Częstochowie wystąpiły pod gołym niebem zespoły teatralne i świetlicowe z bogatym programem, popularyzującym hasło ruchu obrońców pokoju. Wiece manifestacyjne odbyły się również w Radomiu, Kielecach, Starachowicach i Skarżysku.

W Starachowicach atrakcją był występ 8 zespołów orkiestrowych. W manifestacjach wzięło udział wiele tysięcy ludzi.

Coraz liczniej napływają meldunki, w których robotnicy zobowiązują

się przez wzmoczoną wydajność pracy powiększyć swój wkład w dzieło pokoju. Np. załoga Pomorskich Zakładów Materiałów Elektrotechnicznych, po gremialnym podpisaniu apelu sztokholmskiego, zmanifestowała swą wolę utrwalenia pokoju podwyższeniem dotychczasowej wydajności pracy.

## Pragniemy pokoju i pokój wywalczymy dla szczęścia naszych dzieci Apel Komitetu Obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka w Polsce

WARSZAWA. Główny Komitet Obywatelski Obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka w Polsce wystosował do wszystkich obywateli Polski Ludowej apel, w którym czytamy: — W promieniach letniego słońca, w bogactwie barw i kwiatów — nadchodzi 1 czerwca — dzień poświęcony najdroższemu naszym istotom — Międzynarodowy Dzień Dziecka. Dziecko — szczęście i radość rodziców.

Dziecko — nadzieja i przyszłość społeczeństwa.

Dziecko — przyszły budowniczy Polski Socjalistycznej.

Jesteśmy w rodzinie tych narodów, które na swych sztandarach wypisały najszybciej hasło ludzkości, człowiek, to nasz najwęższy skarb.

Nasze Państwo i Rząd otacza serdeczną i wciąż wzrastającą opieką i troską matką i dziecku.

Troskliwą opieką lekarską otoczona została kobieta brzemienna i dziecko. Setki i tysiące kobiet i dzieci korzystają z poradni lekarskich. Rośnie ilość szpitali. Zmniejsza się z młocząca na młoczącą śmiertelność, zwłaszcza wśród dzieci. Od 50 lat nie było tak dużego przyrostu naturalnego, jaki mamy obecnie.

Nieustannie wzrasta ilość żłobków, dziecińców, przedszkoli. Na oszczędzają się wrota szkół przed wszyst-

kimi dziećmi i przed całą młodzieżą. Książka, kino, świetlica, stały się dostępne i niezbędne naszemu dziecku.

Pracujemy i walczymy, gdyż chcemy, aby nasze dzieci były szczęśliwe, radosne i bezpieczne. Dlatego pragniemy pokoju, pokoju, od którego zależy przyszłość naszych dzieci i nas samych. Wraz z nami pragną i walczą o pokój, o szczęście swych dzieci setki milionów matek i ojców na całym świecie.

W krajach, gdzie panuje wyzysk i krzywdy społeczna, dzieci pozbawione są pomocy i opieki, należącej im od państwa. Troską powszechną państw imperialistycznych jest zmniejszenie budżetów na ochronę zdrowia, opiekę społeczną, oświatę i kulturę i równocześnie zwiększenie budżetów wojennych. Millardy idą na zbrojenia, na bestialską broń atomową i bakteriologiczną, a niedza i bezrobocie wśród najszerzych mas rośnie z dnia na dzień. Dzieci cierpią z powodu niedostatku, rosną w ciemności i zacołaniu.

My, obóz postępu i światła, w poczuciu rosnącej siły, w poczuciu sprawiedliwości, w walce o szczęście narodów, bronimy pokoju. Nasz obóz krzepnie i rośnie — przewodzi mu niezwykły, bohaterki Związek Radziecki.

Pragniemy pokoju i pokój wywalczymy — aby usmiech szczęścia kwitł na twarzach naszych dzieci, aby spokojem tchnęły oblicza matek.

Miliony podpisów pod pokojowym apelem sztokholmskim są wyrazem naszej niezłomnej woli walki o pokój, walki, która przyniesie zwycięstwo nam i naszym dzieciom.

Międzynarodowy Dzień Dziecka zjednoczy wysiłki wszystkich ludzi do brej woli w obronie pokoju.

Międzynarodowy Dzień Dziecka stanie się manifestacją w obronie praw dziecka, w oblicze radosnego dzieciństwa dzieci całego świata. Międzynarodowy Dzień Dziecka będzie dnem Święta i radości dziecka w Polsce Ludowej”.

700 tys. młodzieży na zlocie w Berlinie

## Najpotężniejsza w dziejach Niemiec manifestacja pokoju i przyjaźni międzynarodowej

BERLIN. Najpotężniejszą niespotykaną dotychczas w historii Niemiec manifestacją na rzecz pokoju i przyjaźni międzynarodowej był 8-godzinny przemarsz olbrzymich mas młodych chłopców i dziewcząt ulicami demokratycznego Berlina przed trybunami ustawionymi na Unter den Linden i na wielkim placu w Lustgartenie.

Liczba uczestników przemarszu przekroczyła znacznie pół miliona osób, a według nieoficjalnych obliczeń niektórych obserwatorów sięgała 700 tys. Wśród nich znajdowało się około 50 tys. młodych bojowników pokoju, przybyłych — mimo wszelkich trudności — z Niemiec Zachodnich. Przemarszowi przyglądały się nieprzerwane rzesze mieszkańców Berlina.

W Lustgartenie na trybunie honorowej znajdowali się prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck, członkowie rządu NRD z premierem Grotewohlem na czele, przedstawiciele Radzieckiej Komisji Kontrolnej, członkowie misji dyplomatycznych, w tej liczbie szef Misji Dyplomatycznej ZSRR ambasador Puszkin, szef Polskiej Misji Dyplomatycznej ambasador Jan Izydorczyk oraz szef Polskiej Misji Wojskowej gen. Prawin, delegacje zagraniczne, przywódcy partii bloku demokratycznego, przywódca KPD Max Reiman, wybitni przedstawiciele świata kulturalnego, znani przodownicy pracy i inni.

Na sygnał fanfar, które odezwały się jednocześnie we wszystkich obwodach radzieckiego sektora Berlina rozpoczęła się manifestacja pokojowa, która zagała, witała wszystkich obecnych przewodniczącym Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej Honnecker.

Następnie, witany burzliwymi oklaskami i okrzykami, przemówił prezydent Wilhelm Pieck.

Pozdrawiając młodych bojowników o pokój w imieniu rządu, posłów do Tymczasowej Izby Ludowej i do Izby Krajów, jak również w imieniu wszystkich demokratów niemieckich, prezydent podkreślił, że podobnej manifestacji młodzieżowej nie widział jeszcze w dziejach Niemiec. Należy ona szczególnego znaczenia ze względu na obecność przedstawicieli młodzieży ZSRR oraz innych krajów i tyłu gości zagranicznych. Młodzież niemiecka — podkreślił Wilhelm Pieck — dzięki swej pracy i swej walce o pokój zdobyła znów przyjaźń innych narodów. Winna ona zwycięstwa jeszcze bardziej swoje wysiłki w obronie pokoju.

Wydarzenia ostatnich tygodni — powiedział prezydent Pieck — wykazały szczególnie jasno dlaczego imperialistyczne mocarstwa zachodnie dążyły do rozbicia Niemiec, dlaczego skorzystały one z usług niemieckich magnatów przemysłowych i generałów hitlerowskich. Rozbicie Niemiec i utworzenie reakcyjnego „rządu” w Bonn służy przygotowaniu agresji imperialistycznej. Właśnie dlatego walka o pokój jest dla nas Niemców równocześnie walką o jedność demokratyczną naszej ojczyzny, walką o zawarcie traktatu pokojowego z całym Niemcami i o wycofanie wojsk okupacyjnych.

Wśród powszechnego entuzjazmu prezydent Pieck zakończył swe przemówienie słowami:

Niech żyje światowy front obrońców pokoju i jego siła kierownicza — Związek Radziecki!

Niech żyje Generalissimus Stalin!

Następnie młodzież niemiecką powitał serdecznie przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Guy de Boisson.

Mowy powitalne wygłosili również przewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów Grohman i sekretarz KC Komsomolu, przewodniczący Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej Koczemasow.

Uczestnicy wieceu uchwalili owacyjnie tekst telegramu z wyrazami hołdu do Generalissimusa Stalina.

Rozpoczynający się przemarsz obwieściły trzy rakiety wystrzelone wysoko w chmurę, a w chwilę później ognistym pasem rozsypany się nad Berlinem fajerwerki, z których poczęły spadać małe spadochrony, niosąc na ulice proporce FDJ, Związku Radzieckiego, Chin Ludowych oraz innych krajów demokracji ludowej i Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Jako czołówka pochodu wyruszyły setki motocykli z kierowcami w niebieskich koszulach. Równocześnie wzbiła się wżwyż chmara białych gołębi.

Przy dźwiękach licznych orkiestr sunęły grupy młodzieży po 16, poczynając od Lustgartenu po 32 w szeregu, chłopcy powiewali sztandarami, dziewczęta wiązkami kwiatów. Hasła na niezliczonych transparentach głoszono: „Jesteśmy gotowi do pracy i do obrony pokoju!”, „Dziękujemy Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności za troskę o młodzież!”, „U boku Związku Radzieckiego w walce o pokój!”, „Niech żyje przyjaźń z młodzieżą całego świata!” itd.

Przy trybunie na gęsto ustawionych masztach powiewają sztandary wielu krajów, a wśród nich — czerwony sztandar z sierpem i młotem oraz wielka biało-czerwona flaga. Na widniejącym obok transparentie widać napis: „Trwała przyjaźń z Polską Ludową!”, Nieco dalej — „Odra — Nysa jest granicą pokoju!”

W kolumnie młodzieży zachodniemieckiej, witanej ze szczególną serdecznością, widać hasła: „Precz z granicą stref!”, „Amerykanie! idźcie precz i zabierzcie Adenauera!”.

Jak w kalejdoskopie zmieniał się obraz przed trybuną. Oto wkracza na plac grupa młodzieży pod czerwonymi sztandarami, niosąc portret Generalissimusa Stalina. Oto inna grupa, powiewając biało-czerwonymi proporcami niesie portret Prezydenta RP Bieruta i obramowane zielenią tarcze z literami ZMP. W innych grupach młodzieży niesione są portrety Mao Tse-Tunga oraz wielu najsłynniejszych działaczy robotniczych Niemiec i różnych krajów świata. Dalej widać sztandary Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Mieszkańcy Berlina witali owacyjnie uczestników manifestacji.

Całkowitego fiaska doznały rachuby zachodnich władz okupacyjnych i policji z zachodnich sektorów Berlina, że uda się wywołać jakiegokolwiek incydenty podczas manifestacji.

Dopiero w późnych godzinach południowych olbrzymia manifestacja młodzieżowa w demokratycznym sektorze Berlina dobiegła końca. Do późnych godzin nocnych ulice tętniły życiem i gwarem, muzyką i pieśnią. Dzień zakończył się piękną iluminacją.

## Demokratyczna armia Vietnamu prze naprzód

PEKIN. Wietnamska Agencja Informacyjna donosi, że w pierwszych dniach kwietnia oddziały wietnamskiej armii demokratycznej, zdobyły pozycje francuskie w prowincji Kuang-en. Francuzi ponieśli znaczne straty w ludziach i sprzęcie. Inne oddziały armii demokratycznej w tym samym czasie wysadziły w powietrze pociąg kursujący na linii Danand-gue, niszcząc lokomotywę i 6 wagonów.

Dnia 11 maja patrioci wietnamscy rozgromili pozycje francuskie w Czan-lu w pobliżu Bienhoa, zdobywając całe uzbrojenie wroga.

14 maja wojska demokratyczne republiki Vietnamu zaatakowały posterunek francuski Gam-zia, kładąc trupem około 40 żołnierzy nieprzyjacielskich oraz biorąc wiktulu do niewoli. W ręce żołnierzy wietnamskich wpadła znaczna zdobycz.

## Odpowiedzią na zbrodnie bandytów amerykańskich — wzmocnienie walki o pokój Odezwa Narodowego Frontu Niemiec Demokratycznych

BERLIN. Rada Narodowego Frontu Niemiec Demokratycznych ogłosiła następującą odezwę:

— Naród niemiecki dowiedział się z wielkim oburzeniem o nowej zbrodni imperialistów amerykańskich, którzy zrzucili z samolotów na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej wielkie ilości stonki ziemiarczanej.

Wrogowie pokoju usiłują wszelkimi sposobami przeszkodzić odbudowie gospodarczej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Narodowy Front Niemiec Demokratycznych protestuje w sposób jak najbardziej stanowczy przeciwko temu nowemu przestępstwu gangsterów i wrogów ludzkości. Narodowy Front zdaje sobie sprawę, że masy pracujące Stanów Zjednoczonych do wiedziały się z oburzeniem o tym przestępstwie podżegaczy wojennych. Narodowy Front Niemiec Demokracy-

cznych wzywa wszystkie lokalne Komitety Frontu do zmobilizowania swych członków dla walki przeciwko stonce ziemiarczanej.

Ten podstępny cios imperialistów amerykańskich jest skierowany przeciwko niemieckim masom pracującym i zmierza do obniżenia ich poziomu życia oraz do przeszkodzenia w realizacji planu gospodarczego Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Narodowy Front Niemiec Demokratycznych wzywa całą ludność do zdwojenia czujności, by nie dopuścić do urzeczywistnienia niecznych zamarów sabotażystów amerykańskich. Odpowiedzią każdego uczciwego człowieka i każdego patrioty niemieckiego na zbrodnie amerykańskich gangsterów powinno być wzmocnienie walki o pokój u boku wszystkich demokratycznych i miłujących pokój narodów świata.

## Depesza młodych bojowników o pokój w Niemczech do Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

BERLIN. Kongres młodych bojowników o pokój przesłał do Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Paryżu, następujący telegram:

Kongres młodych bojowników o pokój obradujący w stolicy Niemiec — Berlinie, dnia 27 maja 1950 roku, przesyła Wam najgorętsze bojowe po-

zdrowienia. 7.500 delegatów popiera jednomyślnie Wasz apel w sprawie całkowitego zakazania broni atomowej. Utworzyliśmy Stały Komitet Młodych Bojowników o Pokój, w Niemczech i postanowiliśmy, w celu wzmocnienia ruchu na rzecz pokoju, zwoływać corocznie nasz kongres. Naprzód — do walki o trwały pokój!

# PRZYJAŹŃ POLSKO-BULGARSKA

(W dwuletnią rocznicę podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy)

Dnia 29 maja r.b. miją druga rocznica podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską a Ludową Republiką Bułgarską. Podpisanie układu między Bułgarią a Polską otworzyło nowy etap w stosunkach między naszymi krajami, etap, który zmiana sędzią, coraz to bardziej zacieśniającą się współpracę we wszystkich dziedzinach życia.

Braterska współpraca polsko-bułgarska stała się możliwa dzięki ustanowieniu w obu krajach ustroju demokracji ludowej, dzięki objęciu władzy przez masy ludowe. — Obu narodom wyzwolenie i możliwość budowania nowego demokratycznego życia, przyniosła bohaterka Armia Radziecka. Zwycięstwom Armii Radzieckiej nad hitleryzmem i wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego w okresie powojennym zawdzięczamy my i bracia Bułgarzy nasze dotychczasowe osiągnięcia.

Podstawowym zadaniem Bułgarii i Polski jest dziś stworzenie podwalin społeczeństwa socjalistycznego. Realizując to zadanie, narody bułgarski i polski przyczyniają się do wzmocnienia sił światowego obozu pokoju i postępu.

Doświadczenia i wyniki, osiągnięte w czasie dwóch lat, które minęły od chwili podpisania układu, wykazują, że jest on ważnym narzędziem realizacji celów, stojących przed narodem polskim i bułgarskim, że — podobnie, jak układy z innymi krajami demokracji ludowej — przyczynia się on do zbliżenia między narodami, ułatwia im pokonywanie trudności.

Ubiegłe dwa lata tak w Bułgarii jak i w Polsce, minęły pod znakiem walki, jaką klasa robotnicza tych krajów w sojuszu z pracującym chłopstwem toczyła przeciwko wrogom ludu, agentom imperialistycznym, walczącej, jaką toczyła o umocnienie politycznych, gospodarczych i kulturalnych podstaw państwa ludowego. — Lud pracujący Bułgarii rozprawił się z szajką Trajczko Kostowa, czym pokrzyżował plany imperialistów, którym zdawało się, że przy pomocy Kostowa — agenta Tito — uda się wyrwać Bułgarię z obozu pokoju i postępu.

Proces Kostowa, podobnie jak i proces Rajka na Węgrzech, stał się lek-

cją czujności dla polskiej klasy robotniczej i jej Partii, zdemaskował złodnicze metody postępowania imperialistów i ich filowskiej agentury, przyczynił się do silniejszego jeszcze zacieśnienia więzów przyjaźni i braterstwa narodu bułgarskiego i polskiego z wielkim Związkiem Radzieckim.

Stale pogłębiające się stosunki gospodarcze pomiędzy Bułgarią a Polską, oparte na wzajemnym zaufaniu i zrozumieniu, na wymianie doświadczeń gospodarczych, stały się ważnym czynnikiem odbudowy i przebudowy gospodarczej obu krajów. Polskie maszyny: sprzęt przemysłowy, kolejowy, chemiczny — odgrywają poważną rolę w dziele socjalistycznego uprzemysławiania Bułgarii. Bułgarska miedź, chrom, ołów i cynk, bułgarskie artykuły spożywcze — są cennym uzupełnieniem dla naszej gospodarki.

Współpracy politycznej i gospodar-

czej towarzyszą ścisła współpraca kulturalna — ułatwiająca wzajemne zaznajomienie się z życiem i dorobkiem kulturalnym obu narodów. Społeczeństwu polskiemu bliżej stały się wielki bułgarski poeta — rewolucjonista — Bolew, pisarze współcześni, jak Elin, Pelin, Węznow i inni. Naród bułgarski poznaje twórczość Mickiewicza, Chopina, twórczość naszych dzisiejszych pisarzy i kompozytorów.

Oba nasze narody łączy wspólne namiętność pokoju, wspólny cel — socjalizm.

Łączy je miłość i wdzięczność do Towarzysza Stalina, do narodu radzieckiego, którego pomoc, którego doświadczenia leżą u podstaw odratowania narodu bułgarskiego i polskiego.

W drugą rocznicę podpisania aktu pomiędzy Bułgarią a Polską, śląc narodowi bułgarskiemu bratnie pozdrowienia, możemy stwierdzić, że podpisany przed dwoma laty układ przysłużył się sprawie pokoju, pomógł i będzie nadal pomagać obu naszym narodom w odniesieniu zwycięstw na drodze do socjalizmu.

# Ludzie Polski Ludowej

„Ludzi zdolnych jest wiele dokoła nas, trzeba tylko, abyśmy im po-

dali rękę, otoczyli ich opieką. — BOLESŁAW BIERUT, Polska Ludowa umożliwiła najlepszym i najzdolniejszym spośród robotników i chłopów pracujących — wykazanie swych zdolności i talentów organizacyjnych w kierowaniu życiem kraju. Oto sylwetki niektórych z tych ludzi.

Rębacz JAN WĘGRZYK — obecnie dyrektor naczelny kopalni „Pawel” mówi o sobie:

„Ojciec mój był górnikiem. Rodzina składała się z dziesięciu osób. Nęda i głód były stałymi gośćmi w naszym domu. O studiach na wyższych uczelniach nawet nie marzyłem. Ukończyłem szkołę powszechną i chciałem przystąpić do pracy, by pomóc rodzinie. Pracy nie znalazłem. Rozpocząłem długie, żmudne samokształcenie. Zrozumiałem, że przyczyną nędzy mojej rodziny i wszystkich takich jak my, robotników, jest ustrój kapitalistyczny. Gdy dojrzałem politycznie, znalazłem organizację, która walczyła o wyzwolenie klasy robotniczej i całego narodu — wstąpiłem do KPP. Wraz z moimi towarzyszami Misalą, Wieczorkiem i Pawlicą, zacząłem prowadzić pracę uświadamiającą wśród robotników Śląska. Po wyzwoleniu Śląska przez Armię Radziecką zostałem rębaczem w kopalni „Wierek”.

Na wezwanie Pstrowskiego przystąpiłem do współzawodnictwa o lepszą wydajność i przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych. Za moim przykładem poszli inni górnicy kopalni „Wierek”, osiągając wysokie przekroczenia norm produkcyjnych.

W 1949 r. wysunęli mnie na stanowisko wicedyrektora kopalni „Biel-szowiec”. Awans swój zawdzięczałem wytrwałej pracy przy organizowaniu współzawodnictwa.”

Na tym stanowisku JAN WĘGRZYK osiąga nowe sukcesy. Liczba górników biorących udział w współzawodnictwie pracy wzrosła w krótkim okresie o 50 proc. Pracując w kopalni „Wierek”, JAN WĘGRZYK nie przestaje kształcić się. Uczęszcza na kursy dla awansowanych robotników. W październiku 1949 r. otrzymuje stanowisko dyrektora naczelnego kopalni

„Pawel”. Już w pierwszych miesiącach jego kierownictwa, załoga kopalni uzyskuje poważne sukcesy produkcyjne, przekraczając przeciętny plan wydobycia o 8 proc., podczas gdy poprzednio z trudem realizowała wyznaczone zadania.

O swoim dyktorze górnicy opowiadają, że nie ma dnia, w którym nie zjechałby on w głąb kopalni. Intencją jego jest nie tylko pracą górników ale wszystkim ich troskami i staraniem im pomóc. Zna doskonale pracę zawodową, zna każdą ścianę. Wskazuje jak należy usprawnić pracę. Naradza się z racjonalizatorami i prodownikami, by wraz z nimi wprowadzać ulepszenia, które wpływają na zwiększenie wydobycia węgla.

PAWEŁ CHOWANIEC — dyrektor kopalni „Karol”.

PAWEŁ CHOWANIEC zjechał pięć razy do kopalni „Karol” — w której długie lata pracował jako górnik jego ojciec — nie mając jeszcze 14 lat. Był ładowaczem, następnie rębaczem. Pracował, uczył się i walczył z uciskiem i wyzyskiem. W roku 1921 został aresztowany za udział w boju w sprawie plebisytu. Po trzech latach pobytu w więzieniu — uciekł. Był członkiem KPP. W czasie okupacji przebywał w obozach koncentracyjnych: Dachau, Mauthausen i Gusen.

Po wyzwoleniu, wrócił do kopalni. Niezwykłe zdolności organizacyjne, oddanie sprawie, torują mu szybko drogę do kolejnych awansów — w Polsce Ludowej. Bogate doświadczenie górnicy PAWEŁ CHOWANIEC pogłębia samokształceniem. W kwietniu 1946 r. zostaje wicedyrektorem kopalni „Karol”, a w trzy lata później — jej dyrektorem.

Pod kierownictwem dyrektora CHOWANCA załoga kopalni „Karol”, jedna z pierwszych w Polsce — wykonuje przedterminowo plan trzyletni.

„Pamiętam jak dziś — mówi cieżka górnicy Aleksander Podwysocki — z jakim zapałem dyrektor CHOWANIEC natychmiast po wyzwoleniu przystąpił do pracy nad uruchomieniem kopalni. Razem woziliśmy piasek, ratując złoże węgla przed pożarem. Potem był przewodniczącym Rady Zakładowej, prawdziwym przywódcą załogi. Otoczył każdego z nas troskliwą opieką. Dbał o to, aby górnicy mieli dobre mieszkania, dbał o polepszenie warunków ich bytu i pracy.”

Obaj dyrektorzy uczęszczają na 5-miesięczny kurs dla awansowanych dyrektorów.

## 99 proc. głosów padło na Front Demokratyczny podczas wyborów w Albanii

TIRANA. Jak donosi Albańska Agencja Telegraficzna, wybory do Zgromadzenia Narodowego, w dniu 29 bm. były wyrazem jedności narodu albańskiego. Setki tysięcy robotników, chłopów, przedstawicieli inteligencji zgłosiło się do urn wyborczych i w wielu okręgach wyborczych już do 12 godziny oddali swe głosy wszyscy wyborcy.

Według danych tymczasowych, rezultaty wyborów są następujące: w głosowaniu brało udział 99 proc. wyborców, — 99 proc. wszystkich głosów padło na kandydatów Frontu Demokratycznego.

W Tzinokasterze brało udział w głosowaniu 99,44 proc. wyborców, — na Front Demokratyczny padło 99 proc. głosów.

W Peszkiepie brało udział 99,63 proc. wyborców, na Front Demokratyczny padło 99,49 proc. głosów. W Durrece brało udział 99,67 proc. wyborców, na Front Demokratyczny padło 98,23 proc. głosów.

## XXII KONGRES Komunistycznego Związku Młodzieży Szwedzkiej

SZTOKHOLM. 28 bm. rozpoczęły się w Sztokholmie obrady XXII Kongresu Komunistycznego Związku Młodzieży Szwedzkiej. W Kongresie uczestniczy około 300 delegatów oraz liczne delegacje zagraniczne.

W pierwszym dniu obrad Kongres wysłuchał referatu sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznego Związku Młodzieży Szwedzkiej — Karlssona pt. „Sytuacja polityczna

i nasze zadania” oraz referatu Berndtssona — sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznego Związku Młodzieży Szwedzkiej o zagadnieniach organizacyjnych.

W imieniu Komsomolu powitał uczestników Kongresu — Zajczykow, w imieniu Szwedzkiej Partii Komunistycznej — sekretarz KC — Lager, w imieniu Komunistycznego Związku Młodzieży Włoskiej — Predi.

## Zakończenie obrad IX Zjazdu Komunistycznej Partii Słowacji

BRATISŁAWA. W dniu 27 maja zakończyły się obrady IX Zjazdu Komunistycznej Partii Słowacji.

Obrady zjazdu przeszły pod znakiem mobilizacji komunistów i mas pracujących Słowacji do wykonania pięcioletniego planu gospodarczego i założenia fundamentów socjalizmu oraz pod znakiem wzmocnienia bratniej przyjaźni między narodami Republiki Czechosłowackiej, jak również pod znakiem mobilizacji komunistów i wszystkich pracujących do opanowania założeń teorii marksizmu-leninizmu.

Surowej krytyce poddano na zjeździe działalność grupy przywódców Komunistycznej Partii Słowacji, którzy przez szereg lat prowadzili politykę burżuazyjno-nacjonalistyczną, zmierzającą do osłabienia jednności klasy robotniczej Czech i Słowacji i którzy hamowali demokratyczny rozwój Słowacji.

Przewodniczący delegacji KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji tow. Antonin Zapotocky podkreślił wysoki poziom polityczny prac Zjazdu i wyraził przekonanie, że komunistyczna siła idąca za wskazaniem JÓZEFA STALINA i pod kierownictwem KC Komunistycznej Partii Słowacji wykonają pomyślnie stojące przed nimi zadania w dziele budowy socjalizmu. Tow. Zapotocky podkreślił konieczność stanowczej walki prze-

ciwko burżuazyjnemu nacjonalizmowi gdyż polityka burżuazyjno-nacjonalistyczna prowadzi do zdrady interesów klasy robotniczej, prowadzi do obozu zartających wrogów socjalizmu, wrogów Związku Radzieckiego, — jak tego dowiodł przykład klikki Tito w Jugosławii.

Podsumowując obrady zjazdu przewodniczący Komunistycznej Partii Słowacji wicepremier tow. Siroky stwierdził, że oświadczenia złożone przez Clementisa i Smidkego, w których przyznają się oni do popełnionych błędów nie mogą być uznane przez zjazd za zadawalające.

Tow. Siroky podkreślił, że oświadczenie Smidkego i Clementisa nie świadczy o tym, iż przyznają oni uczciwie swe błędy.

— Olbryzm sukcesem naszego Zjazdu — oświadczył w dalszym ciągu tow. Siroky jest to, że łączy on walkę przeciwko wpływom ideologii burżuazyjnej w szeregach partii z konkretnymi zadaniami budownictwa socjalistycznego w naszym kraju. Praca naszego Zjazdu stanowi wyraz tego, że w naszej Partii była, jest i będzie jedna tylko ideologia — ideologia marksizmu-leninizmu. Zjazd stał się manifestacją niewzruszonej jednoci naszej partii oraz faktu, że słowacka część Komunistycznej Partii Czechosłowacji jest obrończynią jednoci

czechosłowackiej klasy robotniczej kroczącej do socjalizmu. Zjazd stał się manifestacją triumfu zasad międzynarodowej solidarności oraz dowiódł, że lud pracujący Słowacji jest nieodłączną częścią wielkiego obozu pokoju i socjalizmu. Zjazd był manifestacją całkowitej wierności komunistów słowackich wobec wielkiego Związku Radzieckiego, WKP(b) i wobec towarzysza JÓZEFA STALINA.

Po przemówieniu tow. Siroky'ego Zjazd zatwierdził jednoznacznie jego referat oraz referaty tow. tow. Stef. Bastovansky'ego i Jana Pulla w sprawie kierownictwa oraz polityki i praktycznej działalności organizacji partyjnych.

Zjazd uchwalił tekst depeszy powtalnej do przewodniczącego Komunistycznej Partii Czechosłowacji Klementa Gottwalda oraz dokonał wyboru Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Słowacji w skład którego weszło 59 członków i 13 kandydatów.

Przewodniczącym Komunistycznej Partii Słowacji wybrany został tow. Siroky a sekretarzem generalnym tow. Bastovansky.

Wśród entuzjastycznych owacji zbranach uchwalono tekst depeszy powtalnej do Generalissimusa Józefa Stalina.

## Komunikat Brytyjskiej Partii Komunistycznej o londyńskich naradach USA i ich skutkach

LONDYN. Komitet Polityczny Angielskiej Partii Komunistycznej ogłosił komunikat w sprawie konferencji uczestników agresywnego bloku atlantyckiego.

— Londyńska konferencja państw atlantyckich — stwierdza komunikat — powzięła szereg uchwał, które stanowią dowód przygotowań do nowej agresji. Opracowane zostały plany wojskowe w myśl tzw. „strategii atlantyckiej” zmierzającej do ustanowienia ścisłej kontroli amerykańskiej nad zbrojeniami Wielkiej Brytanii i innych krajów zachodnio-europejskich. Konferencja powzięła poza tym decyzję wzmocnienia przy pomocy Stanów Zjednoczonych walki przeciwko narodom Azji południowo-wschodniej.

Pod naciskiem amerykańskich kół rządzących wszystkie państwa atlantyckie przyrzekły, że będą w dalszym ciągu popierać zdyskredytowaną klikę Kuomintangu w Radzie Bezpieczeństwa i będą stwarzać przeszkody udziałowi przedstawicieli Chin Ludowych w pracach Rady Bezpieczeństwa. W ten sposób nawet formalna decyzja rządu brytyjskiego co do nawiązania stosunków dyplomatycznych z Centralnym Rządem Chińskiej Republiki Ludowej, pozostaje decyzją na papierze i praca ONZ będzie w dalszym ciągu paraliżowana.

Stany Zjednoczone i Wielka Brytania oświadczyły na konferencji, że będą w dalszym ciągu „okazywały pomoc” reakcyjnemu rządowi Grecji, Turcji i Iranu, co oznacza, że będą one w dalszym ciągu ingerowały bru-

talnie w wewnętrzne sprawy tych państw.

Wysunęty przez min. Schumana plan połączenia przemysłu hutniczego i węglowego Lotaryngii z Zagłębiem Ruhry, zmierza do odbudowy kartelu niemieckich magnatów i przemysłowców Francji tym razem pod kontrolą amerykańską.

Przygotowania do uzbrojenia oddziałów faszystowskich Niemiec Zachodnich postępują zupełnie jawnie.

„Cały naród angielski — głosi w zakończeniu komunikatu — powinien zdać sobie sprawę z jakim gorączkowym pośpiechem rządy państw atlantyckich wmagają przygotowania do agresywnej wojny. Walka o pokój powinna być wobec tego wzmocniona na wszystkich odcinkach. Miliony ludzi w Anglii powinni podpisać petycję komitetu obrony pokoju, domagającą się bezwzględnego zakazu broń atomowej.”

## O zjednoczenie Cypru z Grecją

BUKARESZA. Rozgłoszła Wolnej Grecji nadała odezwę członka Biura Politycznego Komunistycznej Partii Grecji, Partisalidesa, w której wyraża on naród Cypru do wzmocnienia wysiłków w walce o zjednoczenie Cypru z Grecją.

W odezwie swej Partisalides domaga się, by rząd ateński oficjalnie wysunął sprawę Cypru na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych.



# Stare i młode kadry partyjne

*Z notatnika* **AGITATORA**  
**POKOJU**

„SIŁĄ NASZEJ PARTII JEST TO, ŻE POSIADA ONA W SWYCH SZEREGACH ZAHARTOWANĄ W WIELOLETNIEJ WALCE REWOLUCYJNEJ I BOGATĄ DOŚWIADCZENIEM TEJ WALKI KADRĘ...“  
— powiedział towarzysz BIERUT na IV Plenum w KC naszej Partii.

Ta stara kadra, która wchłonęła w siebie wspaniałe tradycje rewolucyjnego polskiego ruchu robotniczego, która rosła i hartowała się w walce z wyzyskiem kapitalistycznym i uciskiem narodowym, która w ciężkich bojach klasowych stawiała czoło wszystkim trudnościom i prześladowaniom, która niezłomnie walczyła z socjaldemokratyzmem, nacjonalizmem, oportunistycznym i zdradą w polskim ruchu robotniczym — to bezcenny skarb naszej Partii.

Stara ta kadra stanowi trzon, na którym oparliśmy budownictwo Polski Ludowej. Nie ulega kwestii, że bez takiego trzonu nie moglibyśmy realizować polityki kadr naszej Partii, nie potrafilibyśmy wysuwać i wychowywać nowych zastępów młodych sił w myśl kryteriów, jakie stawiali kadrom, a zwłaszcza kadrom partyjnym, LENIN I STALIN.

Jakie są te kryteria?

Towarzysz STALIN nezy, że przy doborze i wysuwaniu ludzi należy kierować się dwoma nierozdzielnie ze sobą związanymi kryteriami: ich obliczonym politycznym oraz ich praktycznymi kwalifikacjami i umiejętnościami.

Konsekwentne stosowanie tych zasad, polegających na sprawdzaniu w toku codziennej pracy uczciwości politycznej, świadomości, oddania dla Partii i państwa ludowego oraz zdolności organizacyjnych, kwalifikacji zawodowych itp. możliwe jest tylko wtedy, gdy łączymy stare kadry z nowymi, gdy stare kadry będą mogły dzielić się z nowymi kadrami swym bojowym doświadczeniem w kierowaniu walką klasową mas, swą świadomością i umiejętnościami czerpania nauk o stosowaniu w codziennej praktyce polityki kadr od przodującej partii robotniczej świata — WKP(b).

Stare kadry muszą być nieprzerwanie wzbogacane przepływem nowych, młodych, ofiarnych, energicznych i utalentowanych pracowników. Bez takiego dopływu ludzi nowych, partii groziłoby zasklepienie w starym, groziłoby zjawisko samozadowolenia i rutyniarstwa, paraliżujące działalność i marsz naprzód. Bez połączenia starych kadr z nowymi nie możliwe byłoby nasze wspaniałe, dumne budownictwo, rodzące tysiące przodowników pracy, racjonalizatorów i organizatorów produkcji, dyrektorów i inżynierów robotniczo-chłopskich, niemożliwe byłoby kroczenie naszego kraju siedmiomilowymi krokami naprzód ku socjalizmowi.

„Trzeba wziąć kurs — mówi towarzysz STALIN — na skojarzenie, na połączenie kadr starych i młodych w jednej wspólnej orkiestrze kierowniczej pracy partii i państwa“.

Stare kadry mają niewątpliwą przewagę nad nowymi kadrami: posiadają marksistowsko-leninowski hart, prympjalność w stawianiu zażądań, znajomość powierzonych im pracy, siłę orientacji politycznej i organizacyjnej. Młode kadry aczkolwiek nie posiadają cech właściwych starym kadrom, mają jednak swoje ważne zadania.

OTO, CO MÓWI O TYCH ZALETACH TOWARZYSZ STALIN: „PO PIERWSZE — MŁODE KADRY STANOWIĄ OLBRZYMIĄ WIEK-SZOSĆ, POWTÓRE — SĄ MŁODE I NIE GROZI IM NA RAZIE, ŻE STANĄ SIĘ NIEZDOLNE DO PRACY, PO TRZECIE — MAJĄ POD DOSTATKIEM POCZUCIE TEGO, CO NOWE — TĘ DROGOCENNĄ CECHE KAŻDEGO PRACOWNIKA BOLSZEWICKIEGO, I, PO CZWARTE — ROSNĄ I UCZĄ SIĘ TAK SZYBKO, ROZWIJAJĄ SIĘ TAK GWAŁTOWNIE, ŻE NIEDALEKI JEST CZAS, GDY DOGONIĄ KADRY STARE, KROCZYĆ BĘDĄ RAMIĘ PRZY RAMIENIU Z NIMI I STANĄ SIĘ ICH GODNĄ ZMIANĄ“.

Jakie płyną wnioski z tych genialnych nauk? Dało na to odpowiedź IV Plenum KC naszej Partii.

„Konieczna jest — mówi towarzysz BIERUT — poważna przebudowa naszej pracy na odcinku polityki kadr, konieczna jest zmiana dotychczasowego stylu pracy organizacji partyjnych w tej dziedzinie, konieczne jest skupienie uwagi partii i masowych organizacji społecznych na zadaniach wychowania i planowego przygotowywania niezbednych państwu i gospodarce narodowej kadr kierowniczych“.

Aby wskazania te wykonać, należy

Ważnym źródłem dopływu nowych kadr są organizacje masowe, a szczególnie ZMP. Ze źródeł tych Partia nasza korzystała w stopniu daleko niedostatecznym, a przecież jest rzeczą jasną, że ZMP może i powinien być poważną kuznią nowych, aktywnych, zdolnych, ofiarnych kadr partyjnych. Podobnie ma się sprawa z związkami zawodowymi, organizacjami kobiecymi itp. w których rośnie z dnia na dzień liczba aktywnych, świadomych działaczy społecznych godnych doznania zaszczytu pracy w naszych ogniwach partyjnych.

„NIE MA U NAS JESZCZE — STWIERDZA TOWARZYSZ BIERUT — PLANOWEGO PRZYPLWU KADR MŁODZIEŻOWYCH I ZWIĄZKOWYCH DO WYŻSZYCH I ODPOWIEDZIALNIEJSZYCH ZADAŃ PARTYJNYCH JAKO AWANSU POLITYCZNEGO, JAKO JEDNEGO Z NAJBARDZIEJ ZASZCZYTYCH SZCZEBLI W WYSUWANIU KADR MŁODZIEŻOWYCH I ZWIĄZKOWYCH, KTÓRE WYRÓZNIAJĄ SIĘ SWĄ AKTYWNOŚCIĄ, UZDOLNIENIAMI ORGANIZACYJNYMI I INICJATYWĄ“.

Nieustannie uzurpować nasze bezcenne stare kadry potokiem nowych, świeżych, aktywnych sił — to jedno z głównych zadań, jakie postawiło IV Plenum przed naszą Partią. „Chodzi o to, żeby kierować kadrami, żeby śledzić ich wzrost, kontrolować ich pracę, sprawdzać czy i jak rosną, pomagać im w pracy, opiekować się nimi, szkolić i wysuwać najbardziej uzdolnionych i aktywnych na bardziej odpowiedzialne pozycje do nowych zadań, rozwijających ich zdolności, ich inicjatywę, czuwać by nie zaśniedzieli, nie wyjawiali się w małosłownych i ograniczonych praktykach“ (Bierut).

ZADANIE TO WYPEŁNIMY WCIELAJĄC W ŻYCIE NAUKI LENINA-STALINA O „POŁĄCZENIU KADR STARYCH I MŁODYCH W JEDNEJ WSPÓLNEJ ORKIESTRZE KIEROWNICZEJ PRACY PARTII I PAŃSTWA“.

## Leśnictwo w Leżajsku dobrze realizuje zadania planu 6-letniego

„Przyspieszyć dostawę drzewa, bo staniemy z odbudowaniem chodników i przodków — padły głosy robotników na naradzie produkcyjnej w kopalni Brzeszcze.“

„Usprawnić dostawę drzewa — żądał na konferencji partyjnej w Jasle tow. Bodzioch — bo opóźnimy budowę szybów naftowych.“

„Robimy co możemy, by zaoszczędzić drzewo, wykorzystując po kilka razy każdą deskę i nie stanąć z robotą — wyjaśniał źródła przedterminowego wykonania budynku mieszkalnego w Rzeszowie, majster Szopa z PFB.“

Drzewo, to słowo w ustach robotników pracujących w naszych, rozwijających się z dnia na dzień przemysłach, nabiera szczególnego znaczenia. Wiąże się z terminowym wykonaniem planów produkcyjnych. Mówi, że troska o prawidłową dostawę materiałów i o oszczędne ich wykorzystanie, przestała być tylko sprawą kierownictwa i stała się codzienną troską robotników.

Wszyscy wiedzą, że drzewo rośnie. Nie każdy jednak zdaje sobie sprawę, że aby zawędrowało do produkcji winno ono rosnąć 30 lat i więcej.

Nasz drzewostan rębny (w wyniku strat zadanych przez okupanta faszy stowskiego gospodarstwa leśnego) wynosi tylko 13,3 proc. powierzchni leśnej. Ilość ta oraz ilość drzewostanu blisko-rębno (liczącego 60-80 lat) odbiega poważnie od ilości przewidzianej w normalnej gospodarce leśnej.

Dlatego przed gospodarstwem leśnym w okresie pierwszych sześciu lat rozbudowy gospodarstwa naszego kraju, stoi trudne zadanie do wykonania. Musi ono ochronić i poprawić przez zalesienie i racjonalizację gospodarstwa leśnego obecny drzewostan oraz sprostać rosnącemu zapotrzebowaniu na drzewo różnym dziedzin gospodarki. Nie może zapomnieć przy tym, że w miarę realizacji planu 6-

leśnego zapotrzebowanie to będzie stale wzrastać. \* \* \*

Leśnictwo w Leżajsku to jedno z tysięcy ogniw siatki leśnictwa okrywającego nasz kraj. Jego pracownicy tak jak pracownicy innych leśnictw, udowadniają codzienną pracą, że znają i doceniają swoje miejsce w wykonaniu planu 6-letniego. Do tej rodziny „leśnych ludzi“ — jak popularnie nazywani są pracownicy leśnictwa — należy gajowy PANEK i WAWRZASZEK.

Z nimi jedziemy do przedmiotu dumy leśnictwa w Leżajsku — do szkoły drzewnych.

Rok temu rósł w tym miejscu las, a ziemia związana była spletem korzeni — pokazuje nam gajowy PANEK polankę otoczoną zewsząd drzewami, — dziś rośnie tutaj tysiące sadzonek jesionu, czereśni i lipy, kłosa, grabu, jesionu amerykańskiego i jodły.

Szkółka ta, to pierwszy krok do wykonania jednego z zadań jaki stawia przed gospodarstwem leśnym plan gospodarczy: ochronić i poprawić przez zalesienie i racjonalizację gospodarstwa leśnego, obecny drzewostan. Jej wykonanie nie musimy wierzyć „na słowo“. Dwa kilometry od szkółki gajowy PANEK pokazuje nam 10 arowy obszar, na którym zielenią się młode, kilkumetrowe oleki.

— 4 lata temu! — opowiada — sadzonki tych olek przyniosła dziewczyna na ręce. Dziś, jak widzicie, wypełniły one kilka wozów.

Przyszłość sadzonek szkółki, nie ogranicza się do zalesienia zbębów, nie użytków i najlichszych gruntów, orzostanowu.

Tysiące z nich jak np. sadzonki lipy, za kilka lat zmienią okolice miast przemysłowych, osiedli fabrycznych i zakładów produkcyjnych w piękne parki — pokryją je cienistymi alejami. Setki tysięcy sadzonek służą będzie jednak podstawowemu celowi planowej gospodarki leśnej — ochronie lasów, a mianowicie zmianie struktury gatunkowej drzewostanu.

— Dążymy do zmiany drzewostanu sosnowego w nasz leśnictwie — stwierdza specjalista od szkółek, gajowy WAWRZASZEK — na bór mieszany, niejednogatunkowy.

Lasy jednogatunkowe (w ogromnej większości iglaste — 87,6 proc. lasów w kraju) są często przedmiotem inwazji owadów np. mniszki brudnicy, różnych pasożytniczych grzybów i sprzyjają powstawaniu i rozprzestrzenianiu się pożarów.

Skuteczną ochroną przed tymi wrogami i kleskami, jest wprowadzenie do lasów iglastych domieszki drzew liściastych.

— Mieszany las użyźni tą glebę — mówi Jan PANEK wskazując na pokrytą suchymi szpilkami ziemię. — Nie będzie się ona zachwaszczać. Pożywienie dadzą jej zgnile liście.

Ochrona gleby leśnej, to jeden z głównych czynników, mających wpływ na zwiększenie masy drzewnej przypadającej na jeden ha powierzchni przeznaczony do produkcji drewna. — To także podstawa pełnego racjonalizowania gospodarstwa leśnego, przez pozyskiwanie pobocznych produktów leśnych, jak np. grzybów i jagód, przedmiotów naszego eksportu.

— Oprócz chru-

stus, nie właściwie z drzewa nie pozostawu. Tak, „leśni ludzie“ wiedzą, że zwiększające się zapotrzebowanie na drzewo naszego przemysłu, nie może być zaspokojone drogą chwilowo tylko opłacalnych ławizn, np. przez zwiększenie ilości wyrębów. Wiedzą, że zwiększenie dostaw z ich lasów musi się opierać na użytkowym wykorzystaniu każdego metra i centymetra świętego drzewa, na zmniejszeniu ilości drzewa opalonego na kuryśle przemysłowe.

— OSIĄGNIĘCIE 90 PROC UŻYTKÓW MÓWI, ŻE PRACOWNICY LEŚNICTWA W LEŻAJSKU DOCENIAJĄ ZNACZENIE PLANU 6-LETNIEGO DLA PRZEBUDOWY GOSPODARKI LEŚNEJ I ZNAJĄ NAKRESŁONE IM ZADANIA.

„Otrzymaliśmy „kopalnia“ o 30 cm dłuższe od zamówionych i muśteliliśmy je skracać — żalili się górnicy.“

„Przysłali nam 3-metrowe deski zamiast 5-metrowych do budowy szybów naftowych. A sztukować — to znaczy psuć drzewo.“

„Nadalyby się nam te deski do rusztowania, ale są polumane, gdyż rzucają je w drugiego piętra na plac. — Te słowa, to fakty z tej gospodarki drzewem, które podawał robotnicy na zebraniach partyjnych i produkcyjnych.“

Towarzysze z szybów i budów inwestycyjnych naszego województwa! Widząc marnotrawstwo drzewa, nie czekajcie na zebrania. Walczcie z nim przez osobistą interwencję w organizacji partyjnej, w kierownictwie w radzie zakładowej. — Wówczas szybkie naftowe przedaj dają rolę, do nowo wybudowanych bloków — szybkiej wprowadzają się robotnicy. Wtedy praca i walka o oszczędność gospodarke drzewem „leśnych ludzi“ nie będzie pomniejszana. (p-w)

W leżajskim leśnictwie, wiele uwagi zajmuje zagadnienie oszczędności drzewa: — Z masy drzewnej wyrobiliśmy w sezonie 90 proc. użytków co poprzednio prawie nie zdarzało się — przy-

# PODSTAWOWE ORGANIZACJE PARTYJNE W PRZEMYSŁU

## wprowadzają w życie wytyczne IV Plenum

W dniu 26 maja br. w sali Miejskiej Rady Narodowej w Przemyśle, odbyło się II Plenum Miejskiego Komitetu PZPR. Obrady zajął i sekretarz KM PZPR tow. Goleń.

Zasadniczy referat polityczny pt. „W świetle Uchwał IV Plenum KC PZPR” — wygłosił TOW. SIODŁAK — przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego. Tow. Siodlak omówił najpierw zagadnienie walki o pokój wskazując na zadania, jakie stoją przed Partią w obronie pokoju.

### ROLA PARTII W SZKOLENIU

#### KADR

W dalszym ciągu swego referatu mówca podkreślił rolę Partii w szkoleniu kadr. Celem wzmocnienia szeregów partyjnych. Wyzwanie nowych kadr jest w chwili obecnej naczelnym zadaniem Partii.

Wytyczne IV Plenum należy wprowadzić w życie w oparciu o doświadczenia Związku Radzieckiego. Obowiązkiem aktywistów jest dokładne poznanie członków Partii, ich pracy zawodowej i działalności w organizacji partyjnej. Poznanie walorów nowych kadr pozwoli uzupełnić luki w naszym aparacie partyjnym właściwym ludźmi, rozumiejącymi doskonale swoje obowiązki. Do uzupełnienia kadr muszą być wytypowani towarzysze, którzy częstokroć stoją na uboczu, ale przykładnie i solidnie wykonują obowiązki, naznaczone im przez Partię i przez własny zakład pracy.

Do pracy aktywnej w aparacie partyjnym wciągnąć należy kobiety przodownice pracy i członkinie Ligii Kobiet. Do współpracy wciągnąć powinniśmy rezerwy aktywistów Związku Młodzieży Polskiej oraz działaczy Związków Zawodowych.

Należy kolektywnie uzgodnić obsadzenie stanowisk kierowniczych w administracji zakładów pracy. Przy tym w żadnym wypadku nie można postępować samowolnie, gdyż takie posunięcie sprawiłoby więcej szkody niż korzyści. Trzeba także wzmocnić kadry agitatorów partyjnych, zapisać seminarium kształcące prelegentów, a w szczególności rozłożyć opiekę nad korespondentami robotniczo-chłopskimi, których osiągnięcia w pracy dziennikarskiej są już znaczne. W uzupełnieniu kadr inżynierskich i fachowców kwalifikowanych należy kierować się potrzebami produkcji, to jest obsadzać nimi zakłady pracy, potrzebujące nowych kadr technicznych. Trzeba wyciągać fachowców z przedsiębiorstw handlowych i innych, gdzie bezproduktywnie marnują swe umiejętności.

W podsumowaniu referatu tow. Siodlak wymienił następujące punkty jako wytyczne w sprawie uzupełnienia kadr:

Należy ściśle współpracować i kontrolować działalność organizacji masowych na zakładach pracy.

Prowadzić ściśle i przemyślaną koordynację systemu szkoleniowego kadr.

Prowadzić należy kontrolę pracy i czuwać nad wysuniętymi z robotników na kierownicze stanowiska, otaczając ich troskliwą opieką. Należy kolektywnie rozpatrywać wszelkie przesunięcia personalne.

Referat wygłoszony na IV Plenum przez tow. Bieruta omawia dokładnie sposób realizacji doboru kadr w oparciu o przykłady z doświadczenia w pracy WKP(b). Czerpiąc z tych doświadczeń — mówił tow. Siodlak — Partia nasza iść będzie śladem wielkiego naszego sojusznika — ZSRR, pod przewodnictwem wodza między narodowego proletariatu — Wielkiego Stalina.

Zebrani niezwykłe entuzjastycznie witalowali na cześć wodza klasy robotniczej całego świata — Józefa Stalina.

### UAKTYWNIĆ CZŁONKÓW PODSTAWOWEJ ORGANIZACJI PARTYJNEJ NA ZAKŁADACH PRACY.

Następnie drugi referat, omawiający działalność i osiągnięcia Komitetu Miejskiego oraz podstawowych organizacji partyjnych w zakładach pracy „Pomona”, „Polna”, Zakłady Drzewne i inne, wygłosił I sekretarz KM TOW. GOLEŃ. Planu produkcji

w powyższych zakładach pracy wykonane zostały z nadwyżką dzięki wzmoczeniu pracy przez załogi podejmujące liczne zobowiązania w ramach akcji współzawodnictwa międzyzespołowego.

W zastrzeżonej czujności i walce klasowej organizacje partyjne wykazały hart i bojowość usuwając ze swych szeregów element nieodpowiedni a często nawet wrogie.

Dekret o dyscyplinie pracy na tu tejszych zakładach przyjęty został

przez załogi z wielkim zrozumieniem. Robotnicy wiedzą doskonale, że przez zwalczanie bumelantów zakłady ich osiągnęły należyte wyniki w pracy a nawet podniosły produkcję, co przyczyni się do szybkiego wykonania planu 6-letniego.

Tow. Goleń zwrócił uwagę zebrałym na działalność podstawowej organizacji partyjnej w fabryce maszyn rolnych — „Polna” — tamtejsza organizacja partyjna wspólnie z

dyrekcją i Radą Zakładową mobilizując wszystkich członków załogi podjęła uchwałę przedterminowego wykonania planu 6-letniego.

Tow. Goleń krytycznie odniósł się do dotychczasowej działalności dyrekcji lasów przemyskich. Po przezwyciężeniu trudności przy wielkiej pomocy Partii, nowy Zarząd Rejonowego Przemysłu Leśnego, stanął o czocho do wykonania zadań i już w I kwartale wykonał nakreślony plan w 190 proc.

Wytyczne III Plenum przemyska organizacja partyjna wprowadziła w życie w całej rozciągłości i z korzyścią dla Partii. Wyeliminowano wszystkich klasowo-obcych ludzi, a luki w aparacie partyjnym wypełniono najbardziej uświadomionymi ideologicznie członkami Partii — oddanymi naszej sprawie.

Tow. Goleń zwrócił się do zebranych z apelem, aby dbali o stały rozwój szkolenia partyjnego, aby rozpowszechniali prasę partyjną, rozwijali czytelnictwo dzieł marksistowsko-leninowskich i podciągali w pracy kadry aktywistów partyjnych na coraz wyższy poziom, aby propagowali akcję współzawodnictwa pracy i dokładali wszelkich starań do podniesienia produkcji, co pozwoliłoby szybciej wykonać zadania planu 6-letniego, planu rozbudowy i przebudowy wszystkich gałęzi przemysłu na zasadach socjalistycznych.

Z kolei zabrał głos tow. Forys, przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Tow. Forys omówił zagadnienie czujności w szeregach Partii w myśl Uchwał Komitetu Centralnego. O lekceważącym stosunku do sprawy i czujności niech posłuży przykład z pracy kierownictwa jednego z PGR-ów w województwie rzeszowskim. Ołó kierownictwo to usunęło z pracy sprzątaczkę tow. Wąsikową za publiczną krytykę wygłoszoną na zebraniu pod adresem tegoż kierownictwa.

### POZNAŃCIE WŁASNYCH BŁĘDÓW I ZLIKWIDOWANIE ICH PRZY- SPIESZY BUDOWĘ SOCJALIZMU.

Po krótkiej przerwie w obradach wywiązała się ożywiona dyskusja nad wygłoszonymi referatami. W dys-

kusji zabierało głos 20-tu mówców, przedstawiciele poszczególnych zakładów pracy oraz aktywistów partyjnych.

Tow. Gdula z „Pomony” przyznał w zupełności słuszność zarzutów tow. Golenia odnośnie złej pracy tamtejszej organizacji partyjnej. Braki te wynikły z powodu niewyszkolenia dostatecznej ilości kadr pracowników zakładu. Ofiarnością robotników jest wielka, a po przeprowadzeniu szkolenia partyjnego aktywność członków Partii napewno wzrośnie.

Tow. Biernat omówił brak i niedociągnięcia w gospodarce drzewnej na terenie miasta. Aby ulepszyć styl pracy i usprawnić dostawy budulca, trzeba było wykluczyć nieodpowiednich ludzi z administracji i kierownictwa zakładów drzewnych. Przeprowadzone szkolenie zawodowe pozwoliło za silnie kadry pracowników nowymi od powiednimi ludźmi. Tow. Kuciel w imieniu Podstawowej Organizacji Partyjnej na PKP omówił sprawę kadr na odcinku kolejnictwa i w aparacie administracyjnym DOKP, gdzie pracują jeszcze ludzie metodą sanacyjną. Aby położyć kres awariom na kolei należy administrację obsadzić ludźmi stojącymi na odpowiednim poziomie ideologicznym.

W szeregach Związku Zawodowego Kolejarzy brak jest korespondentów, którzyby utrzymywali stały kontakt z prasą partyjną i wytykali wszystkie spostrzeżone błędy. Poznanie własnych błędów i zlikwidowanie ich przyspieszy budowę socjalizmu.

Przewodniczący Powiatowej Rady Związków Zawodowych tow. Sikorski omówił działalność kół Związków Zawodowych. Jednym z poważnych mankamentów jest opóźnienie szkolenia analfabetów.

Podobnie w PGR-ach administracja ze swej strony nie udziela żadnej pomocy w szkoleniu i pracy kulturalno-oświatowej pracowników w majątkach państwowych.

W podsumowaniu dyskusji tow. Siodlak podkreślił jeszcze raz znaczenie zagadnienia wysuwania i uzupełniania nowych kadr oraz akcji walki o pokój, jako najistotniejszych zagadnień życia partyjnego w chwili obecnej.

W. S.

**175 MILIONÓW EGZEMPLARZY**

**DZIEŁ LENINA**

**w Z.S.R.R.**

**W LATACH 1917-1949**

**145.277.000 w JĘZYKU ROSYJSKIM**

**25.376.000 w JĘZYKACH NARODÓW Z.S.R.R.**

**3.338.000 w JĘZYKACH OBCYCH**



## Z obrad Plenum Komitetu Miejskiego PZPR w Rzeszowie

# Coraz więcej robotników na kierowniczych stanowiskach

## w rzeszowskich zakładach pracy

Doniosłe uchwały i wytyczne IV Plenum KC stały się przedmiotem obrad ostatniego Plenum miejskiej organizacji partyjnej w Rzeszowie. W posiedzeniu Komitetu Miejskiego wzięli udział aktywiści partyjni z terenu miasta oraz przodownicy pracy i racjonalizatorzy. Obrady Plenum toczyły się przede wszystkim wokół zadań Partii na odcinku kadr i tym śmym stały się generalnym przeglądem działalności Komitetu Miejskiego na tym odcinku.

Dyskusja na Plenum wykazała wiele braków i niedociągnięć w dziedzinie polityki kadr, szczególnie na odcinku gospodarczym. Wskazała ona równocześnie na uśpiony i niedoarty dotychczas potencjał rezerwy kadr, które przy odpowiedniej pomocy i opiece ze strony podstawowych organizacji partyjnych mogą, jak powiedział tow. BIERUT w swoim referacie na IV Plenum — po przeszkoleniu i doszkoleniu doprowadzić do poważnego złagodzenia i odprężenia sytuacji na odcinku kadr gospodarczych.

Referat tow. Kalinowskiego, przedstawiciela Komitetu Centralnego Partii, nakreślił dokładnie prawidłową i właściwą politykę Partii w dziedzinie wysuwania i doszkalania kadr, wskazując równocześnie metody i styl pracy na przyszłość.

Jako pierwszy w dyskusji nad referatem zabrał głos I sekretarz Komitetu Miejskiego tow. Gościński. Na konkretnych przykładach wykazał i podsumował dotychczasową pracę aparatu miejskiej organizacji partyjnej jak i poszczególnych podstawowych organizacji partyjnych na odcinku pracy nad kadrami. Po-

mimo wielu trudności jakie piętrzyły się na każdym kroku przed miejską organizacją partyjną, może ona, szczególnie w ostatnim okresie, wykazać się pozytywnymi osiągnięciami. Zwróciła ona szczególną uwagę na kadry, które swą świadomość polityczną i kwalifikacje zawodowe zdobywały w ciężkiej walce z trudnościami, umiając je przewycięzać i likwidować.

Przykładem służyć może organizacja partyjna przy PPB, gdzie z pomocą najlepszych przodowników pracy wysunięto na kierownicze stanowiska 13-tu robotników. M. in. znany w Rzeszowie murarz — przodownik pracy, który wraz ze swoim zespołem zdobył w roku ubiegłym jedno z pierwszych miejsc w Polsce w systemie trójkowym — tow. ANDRZEJ WRÓBEL został wysunięty na stanowisko naczelnika Wydziału Modernizacji Współzawodnictwa Pracy.

Podobnie i w innych zakładach znaleźć można robotników, którzy w walce o wykonanie planu 3-letniego na swoich placówkach gospodarczych, stanęli w pierwszych szeregach budowniczych Polski Ludowej. Tow. JANUSZ wskazał, że dzięki dokładnej analizie i obserwacji pracy poszczególnych robotników możemy znaleźć zawsze nowe kadry. Na podstawie właśnie obserwacji robotników w Ekspozyturze PKS w Rzeszowie, wysuniętych zostało wielu z nich na kierownicze i odpowiedzialne stanowiska. I tak, były kierowca samochodowy, tow. WYCHOWANIEC został obecnie szefem Ekspozytury PKS w Przemyśle, tow. tow. MACEDOŃSKI oraz KOCHAŃSKI również byli kierowcy samochodowi, zostali wysunięci

na kierowników Oddziału Technicznego w Przemyśle i w Rzeszowie.

Organizacja Partyjna przy PKS umiała odpowiednio przygotować kadry fachowe. Oprócz szkolenia robotników w toku pracy (przez wszechstronne zaznajamianie ich z pracą poszczególnych działów) szczególną uwagę zwróciła na przeszkolenie zawodowe, zwłaszcza kobiet. I tak ostatnio szkołą się 32 kobiety na konduktorów. Zastępują one mężczyzn, konduktorów i wyrównują niedobór kadr na tym odcinku.

Również organizacja partyjna przy WSK ma poważne osiągnięcia w zakresie szkolenia i wysuwania robotników na kierownicze stanowiska. Wyróżniają się w pracy robotnicy wysłani zostają na kursa zawodowe. Ostatnio na kurs konstruktorów do Starachowic wysłano bezpartyjnych i młodzieżowych przodowników pracy: GRUSZKĘ, AUGUSTY NA i SIWEGO.

Obok jednak pozytywnych osiągnięć dyskutanci wykazali szereg braków, szczególnie w dziedzinie opieki nad wysuniętymi na kierownicze stanowiska robotnikami oraz na odcinku wychowania młodzieży. Tow. BŁOŃSKA omawiając te braki, wskazała na szkołę TPD w Rzeszowie, która powinna przede wszystkim prowadzić odpowiedni dobór uczniów i zapewnić odpowiednie wychowanie w duchu materialistycznego poglądu na świat.

Absolwenci szkół zawodowych, jak np. Liceum Krawieckiego — podała tow. Błńska — nie są kierowani bezpośrednio do produkcji, aby zasilili młodą i wyszkoloną kadrą nasz przemysł odzieżowy. Na skutek braku o-

pieki powracają do domów i zdobyto w państwowej szkole kwalifikacje przeznaczając na prywatne często i pokatne szycie.

Z zagadnieniem wysuwania kadr łączy się sprawa otoczenia jak najtroskliwszą opieką wysuniętych już robotników. Poruszając to zagadnienie tow. Deręgowski wskazał, że Podstawowe Organizacje Partyjne, które potrafiły wyszkołać i wychować u siebie kadry jak np. w Centrali Mięsnej nie umiały jednak zapewnić stałej pomocy w pracy i opieki wysuniętym robotnikom.

Ważnym zagadnieniem poruszonym przez tow. Hermińskiego oraz Dronkę, to szkolenie nowych kadr dla handlu uspołecznionego.

Przodownik pracy w PKP tow. BRUDEK stwierdził, że dopiero IV Plenum KC umożliwił śmielsze niż dotychczas wysuwanie zasłużonych robotników kolejowych na stanowiska kierownicze. Na PKP dotychczas sprawa ta nie była w sposób właściwy rozwiązana. Zbyt mało w Rzeszowie wysunięto na odpowiedzialne stanowiska przodowników pracy i racjonalizatorów, których na kolei jest dużo.

Tow. Kalinowski, podsumowując dyskusję, nakreślił wytyczne pracy Komitetu Miejskiego na odcinku kadr. Miejska Organizacja Partyjna dobrze zrealizuje politykę kadrową o ile kierować się będzie wytycznymi Tow. Stalina, który mówił o kadrach stwierdził na XVIII Zjeździe, że należy cenić je jako złoty fundusz Partii i Państwa, należy dbać o nie i szanować. Wytyczne te winny stać się myślą przewodnią dla pracy wszystkich ogniw partyjnych. (Z. M.)



## Młodzież zgłasza się dobrowolnie do pracy w PGR

Na ostatnim zebraniu koła ZMP przy Liceum Handlowym w Gorlicach odczytano apel ZMP — Skolimowa, wzywający wszystkich członków ZMP, aby w czasie ferii, przez okres 3 tygodni, pomagali podczas żniw w pracach PGR.

Wynagrodzenie jakie otrzymają ZMP-owcy przeznaczają na fundusz obrony pokoju.

W związku z tym wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos Stanek, Wittek i inni, uchwalając podjęcie wspomnianego w apelu zobowiązania.

Janina Duda, Barankiewicz, Jan Milighram, Kazimierz Wawszkiewicz, Zofia Szary, Tadeusz Dusza, Krystyna Kryszakowska, Jan Gąsior, Kazimierz Śliwa i Jadwiga Woźniak — zgłosili się na wyjazd do PGR-ów w woj. gdańskim.

T. BOBULA  
Koresp. N. Rz.

## Powiatowa Rada Narodowa obradowała w Laszkach

W tych dniach w gromadzie Laszki odbyło się posiedzenie PRN w Jarosławiu z udziałem członków GRN, sołtysów, młodzieży szkolnej i miejscowych obywateli.

Tematem obrad PRN było wprowadzenie nowej ustawy o jednolitej władzy ludowej, sprawozdanie Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego oraz problemy gospodarcze jak np. uprawa łubinu siodkiego oraz zapobieganie pożarom po wsiach.

Szczególnie rozwinęła się żywa dyskusja nad sprawozdaniem ob. Fludzińskiego, który składał sprawozdanie z działalności Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego w Jarosławiu za okres od 1 czerwca 1949 r. do 31 marca 1950 r.

SBW istnieje w Jarosławiu od roku obsługując powiat jarosławski, przemyski, gdzie ma zorganizowanych 25 placówek. Jednak osiągnięcia i braki SBW nie zostały należycie odzwierciedlone w sprawozdaniu, wskutek czego na posiedzeniu PRN sprawozdania tego nie przyjęto, polecając go opracować jeszcze raz.

W wolnych wnioskach ob. Maciaga z Korzenicy, zabierał głos w sprawie akcji „H”, ob. Gancarz z Makowiska omówił konieczność budowy szkoły w tej gromadzie.

GENOWEFA WÓJCIK  
Koresp. N. Rz.

## Sprzedaż ziemniaków

Rzeszowska Spółdzielnia Spożywców zaopatruje świat pracy i stółki na terenie m. Rzeszowa w ziemniaki.

Punkt sprzedaży ziemniaków mieści się przy ul. Baldachówka 1.

## Krosno

### Czy nie czas na naprawę ulic: Kolejowej i Czajkowskiego?

Każdy kto przybywa do Krosna musi stwierdzić, że stan krosnieńskich ulic w stosunku do lat ubiegłych uległ znacznej poprawie.

Są jednak ulice o pierwszorzędnym znaczeniu, które swoim wyglądem wyłamują się z tej reguły. Pierwsza z nich jest ul. Kolejowa przebiegająca od dworca kolejowego do Domu Robotniczego. Na ogół jest to ulica ładna ma nawet niezłe chodniki i wysadzona jest drzewami, dzięki czemu latwo mogłaby się zamienić na aleję spacerową. Niestety okropna jezdnia, wyboje i doły, które w czasie suszy są siedliskiem tumanów pyłu, a w czasie deszczu źródłem błotnistych wodotrysków odstrasza przechodniów.

Obecnie przy ul. Kolejowej znajduje się siedziba Zarządu Głównego ZZN, budują się bloki mieszkalne dla robotników i budynek Gimnazjum Naftowego, słusznie więc mieszkańcy Krosna domagają się, ażeby ta najbardziej uczęszczana ulica prowadząca do dworca została wreszcie odremontowana.

Drugą ulicą, którą trzeba koniecznie naprawić jest ul. Czajkowskiego. Pomimo, że przy tej ulicy mieszczą się duże zakłady mechaniczne, do których śpieszą codziennie setki robotników, nie została ona odremontowana i przejście tą ulicą w porze deszczowej wymaga nielada zręczności.

Zarząd Miejski w Krośnie ograniczył się dotąd do prowizorycznych na-

# Harcerze przygotowują się do obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka

Drużyny harcerskie w ciągu miesiąca przygotowują się starannie do uczczenia Międzynarodowego Dnia Dziecka.

W pracach przygotowawczych poświęcają specjalną uwagę stronie ideologicznej, przygotowując na ten dzień dobrze zredagowane gazetki ścienne. Dla należytego sporządzenia gazetek, naczelnic-

two nadesłało drużynom harcerskim szereg cennych fotografii, przedstawiających troskę Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej o dziecko oraz nadesłano zdjęcia przeciwstawne, obrazujące ciężkie życie dziecka w krajach kolonialnych i kapitalistycznych.

Celem wszechstronnego przedstawienia życia dziecka

poszczególne zastępy drużyn podzieliły się zagadnieniami, które opracowują przy pomocy nauczycieli ZMP-owców opiekujących się harcerzami. Dla zebrania odpowiedniego materiału dotyczącego opieki nad dzieckiem w naszym Państwie Ludowym, harcerze zwiedzają żłóbki, przedszkola i inne tego rodzaju urządzenia społeczne, gdzie zasięgają informacji dotyczących życia naszych dzieci.

Równocześnie z redagowaniem gazetek, drużyny starannie przygotowują się do popisów sportowych, polegających na ćwiczeniach zręczności i grach sportowych.

Ponadto dla podkreślenia międzynarodowej solidarności w walce o pokój, drużyny harcerskie przygotowują na ten dzień paczki przyjaźni dla dzieci robotniczych w innych krajach, które będą zawierały upominki wykonane własnoręcznie przez harcerzy.

Dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Dziecka w dniu 4 czerwca wszystkie drużyny w kraju złożą przyrzeczenie i otrzymają nowy znaczek organizacyjny. Nowe prawo, przyrzeczenie i znaczki będą mówiły o ważnych przemianach zaszłych w harcerstwie, współpracującym w budowie socjalizmu w Polsce.

## Otwarcie wieczorowej szkoły politycznej w Jaśle

Z inicjatywy Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej, Zarządu Powiatowe ZMP organizują na terenie kraju szkolenie ideowo-polityczne kadr ZMP-owskich, którego celem jest wyrobienie u młodych obywateli naukowego poglądu na świat i wzbudzenie u zorganizowanej młodzieży potrzeby samokształcenia oraz rozwinięcia zainteresowań zawodowych.

W myśl powyższych wskazań odbyło się niedawno w Jaśle otwarcie 8-miesięcznej wieczorowej szkoły politycznej, zorganizowanej przez ZMP.

Otwarcia szkoły dokonał przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMP

Stanisław Bora. W czasie otwarcia przewodniczący obszernie omówił cel i zadania szkolenia ideowo-politycznego. Kol. Bora podkreślił, że szkoła wieczorowa powinna stać się kuźnią nowego, politycznie przygotowanego aktywów ZMP-owskiego, którego brak odczuwa się w każdym powiecie. Szczególnie należy zwrócić uwagę na pracę organizacji ZMP na wsi, który powinien brać czynny udział przy zakładaniu spółdzielni produkcyjnych oraz organizacji współzawodnictwa pracy w PGR-ach.

W wieczorowej szkole politycznej w Jaśle — 45 ZMP-owców zdobywać będzie wiedzę polityczną, naukę marksizmu-leninizmu, która pozwoli im na świadomą i owocną pracę. Po ukończeniu szkoły uczestnicy jej zasią szereg aktywów ZMP-owskiego, przyczyniając się w ten sposób do rozwoju i uaktywnienia organizacji na terenie powiatu.

Nowoorganizowana wieczorowa szkoła polityczna w Jaśle to wielki krok naprzód w życiu organizacji ZMP-owskiej na tym terenie.

RYSZARD STEC  
Koresp. N. Rz.

## Dzielną postawą robotników uchroniła przed zniszczeniem zakład w Jaśle

To, że w Hucie Szkła w Jaśle pracuje dziś liczna załoga jest zasługą wyłącznie miejscowych robotników, którzy odbudowali zniszczony zakład własnymi siłami, zaraz po zakończeniu działań wojennych.

Należy podkreślić, że robotnicy Huty Szkła odbudowali również wzniesiony przed 5-ma laty komin, który w dniu 18 bm. na skutek silnego wiatru i częściowego przrzedzenia blachy pochylił się groźąc zawaleniem i zburzeniem huty.

Zawiadomiona o tym komisja stwierdziła, że budowa pomocniczego rusztowania musiałaby trwać przynajmniej tydzień, tymczasem robotnicy mimo, że nie byli w tym kierunku wykwalifikowani, wyremontowali komin w ciągu dwóch dni.

MICHAŁ GARBACIK  
Koresp. N. Rz.

# Trybuna Czytelników

## Robotnicy zakładów przemysłowych w Pustkowie powinni uzyskać możliwość nabycia rowerów na raty

Już od pierwszych dni kwietnia br. Rada Zakładowa Zakładów Przemysłowych w Pustkowie poczyniła odpowiednie starania w Centrali Przemysłu Motoryzacyjnego „Motozbyt” (Terenowe Biuro Sprzedaży Detalicznej w Krakowie), celem ułatwienia robotnikom dochodzącym do pracy nabycia rowerów na raty.

Rozmowy w tej sprawie toczyły się już od 7. 4. br. i w wyniku „Motozbyt” w Krakowie przesłał do miejscowej Rady Zakładowej pismo, w którym wyraził zgodę na sprzedaż ratalną 150 rowerów.

W związku z tym polecono Radzie Zakładowej uzupełnić odpowiednie druki, zebrać zaświadczenia pracodawcy z podaniem wysokości uposażeń oraz przesłania do wypełnienia 150 egzemplarzy umów ratalnych. Po załatwieniu wszystkich formalności oraz po zebraniu wśród robotników pierwszych rat za rowery, przedstawiciel miejscowej Rady Zakładowej wyjechał do Krakowa celem sprowadzenia rowerów.

Na miejscu już po częściowym załatwieniu wszystkich spraw okazało się jednak, że robotnicy wymienionych zakładów nie mogą otrzymać rowerów, gdyż miejscowość ta leży w województwie rzeszowskim, które posiada swoją placówkę „Motozbyt”.

Na pytanie delegata robotników z Pustkowie: Czy dopiero dzisiaj kierownictwo „Motozbyt” w Krakowie dowiedziało się, że miejscowość ta leży w województwie

rzeszowskim, kierownik placówki oświadczył naiwnie, że zaszła mała pomyłka za co bardzo przeproszał

Ostatecznie robotnicy Zakładów w Pustkowie do dnia dzisiejszego dochodzą do pracy, bo jak się okazało — „Motozbyt” w Rzeszowie w tej chwili nie posiada na składzie rowerów.

Pomijając już, że stanowisko kierownictwa „Motozbyt” w Krakowie naraziło na straty miejscowych robotników, a Radę Zakładową na zbytek papierkową robotę, uważamy, że nie jest to życiowe podejście do załatwiania pownych spraw. Żyjemy w kraju, który objęty jest jednym planem państwowym, to też placówka krakowska rozporządzająca odpowiednią ilością rowerów, zapewne bez szkody dla ogólnej gospodarki mogła tę sprawę pozytywnie załatwić, zwłaszcza, że tylko z jej winy wprowadzono w błąd Radę Zakładową Zakładów w Pustkowie.

— Czy robotnicy Zakładów w Pustkowie dochodzą do pracy, czy też dojeżdżają rowerami nie jest obojętnym tak dla kierownictwa Zakładu jak i Rady Zakładowej, bowiem nie pozostaje to bez wpływu na wyniki w pracy.

Ciekawi jesteśmy, czy rowery znajdujące się na składzie w „Motozbycie” w Krakowie czekają jeszcze na nabywców?

## Strzyżowskie bolączki

W tegorocznym Powiatowym Biegu Narodowym w Rzeszowie, trzy pierwsze miejsca zajęli zawodnicy ze Strzyżowa, uzyskując najlepsze wyniki dnia. Jest to dowodem, że wśród miejscowej młodzieży znajduje się wielu uzdolnionych sportowców. Wyniki te mogłaby wzmocnić Strzyżowa stale poprawiać, gdyby nie brak boiska treningowego. Od trzech lat KS Związkowiec w Strzyżowie prowadzi kampanię celem uzyskania stadionu sportowego, niestety, bez żadnych pozytywnych wyników.

— Chęlibyśmy wiedzieć dlaczego?

## Trybuna działa

W odpowiedzi na naszą interwencję z 28. 4. rb. Dyrekcja Okręgowa KP komunikuje nam, że most na szlaku Krosno — Iwonice znajduje się obecnie w odbudowie i w związku z tym pociągi przejeżdżają przez niego z szybkością 15 km na godzinę.

Zdarzały się wypadki, że dojeżdżająca do Krosna młodzież szkolna, korzystając z powolnej jazdy celem skrócenia sobie drogi do szkoły wyskakiwała w tym miejscu z pociągu. Dotychczas wartownia SKP Jasio nie mogła w

Obszerny, nowo wyremontowany budynek Ośrodka Zdrowia w Strzyżowie z powodu braku odpowiednich urządzeń znajduje się od pewnego czasu „pod kluczem”.

Stan ten nie powinien mieć dalej miejsca i należy albo uruchomić Ośrodek względnie wymieniony budynek oddać do użytku miejscowego Gimnazjum Administracyjno-Handlowego, którego uczniowie ściśnieni są w kilku małych salkach.

skuteczny sposób temu przeciwdziałać, z powodu małej ilości wartowników. Obecnie po zwiększeniu liczby strażników wartownia SKP Jasio wysyła w godzinach rannych w okolice mostu patroli, które mają za zadanie nie dopuszczać do wyskakiwania. Ponadto wartownia SKP Jasio odniosła się pisemnie do Inspektoratu Szkolnego w Krośnie z wezwaniem, aby władze szkolne zwróciły uwagę młodzieży, że praktyki te mogą skończyć się wypadkami.

M A J

31

Sroda

## DYZURY APTEK TELEFONY

RZESZÓW  
Dyżur nocny: Apteka pod Orłem ul. Granwaldzka 9.  
POGOTOWIE RATUNKOWE ul. Grodzisko 4. telefon 10-00.  
SZRZAZ POZARNA: ul. Mickiewicza 10 — tel. 08.  
PRZEWORSK  
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Kolejow. 150, tel. 90.

## TEATR

PANSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Niemy” J. Kruczkowskiego — sztuka w 3-ach aktach (5 odsłonach z epilogiem) — początek o godz. 19.30.

## KINA

RZESZÓW — Apollo: Spotkanie nad Łabą  
RZESZÓW — Zacheja: Złoty róg  
PRZEWORSK — Bałtyk: Ziemia woła  
JAROSŁAW — Gdynia: Niebo czy piekło  
STAŁOWA WOLA — Stał: Miłcząca barykada

## RADIO

12.30 Koncert dla szkół w wyk. Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Krakowskiej pod dyr. W. Krzeminskiego, 14.15 „Notatnik muzyczny”, 14.25 Maj w pieśni polskiej, 16.20 Dziennik Krakowski, 16.40 Pieśni kompozytorów polskich, 16.50 Radiowa skrzynka porad świetlicowych w opr. M. Radłowskiego, 17.00 Koncert Zespołu Instrumentalnego, 17.45 „Bracia bohaterowie, 18.05 Pogadanka sportowa, 18.15 „Zagadki muzyczne”, 19.00 Aud. dla wsi, 19.15 Koncert Krakowskiej Orkiestry i Chóru PR, 21.00 Koncert Chopinowski, 22.20 „Czerwony Kraków”, 22.30 Popularne utwory

**Przemysł****Walka z analfabetyzmem**

W powiecie przemyskim jak i na terenie samego miasta przystąpiono z początkiem roku szkolnego 1949-50 r. do masowego zwalczania analfabetyzmu. W związku z tym w okresie zimowym zorganizowano 135, a w okresie letnim — 32 kursy początkowego nauczania.

W akcji walki z analfabetyzmem udział biorą: Związki Zawodowe, ZSCH, ZMP, LP i inne instytucje państwowe.

Ogółem na terenie powiatu przemyskiego powstało 167 kursów początkowego nauczania, które skupiły przeszło 3.940 kursistów. Na kursy państwowe uczęszcza 1.954 analfabetów, na kursy zorganizowane przez Związki Zawodowe — 255 kursistów, ZSCH — 105, ZMP — 90, Ligę Kobiet — 159, oraz na inne kursy — 150 kursistów.

Wiele z kursów początkowego nauczania przerobiło już program i przeprowadziło egzaminy końcowe. W bieżącym roku szkolnym kursy początkowego nauczania ukończyło — 1.716 absolwentów: na kursach państwowych ukończyło 1.414 absolwentów, na kursach zorganizowanych przez Związki Zawodowe — 42, ZSCH — 87, Ligę Kobiet — 93, ZMP — 60, oraz na innych — 14 absolwentów. Tak więc 148 kursów początkowego nauczania ukończyło już swą pracę. W chwili obecnej działa jeszcze 16 kursów początkowego nauczania.

W powiecie przemyskim do 1 maja 1950 roku przeprowadzono w 71 proc. likwidację analfabetyzmu. Sab.

**Otwarcie Domu Kultury w Kościenicach**

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Kościenicach (gm. Orzechowce, p. Przemysł) uroczyste otwarcie Domu Kultury, oraz świetlicy gromadzkiej.

Przy budowie domu wiele pomocy okazał kierownik miejscowej szkoły ob. M. Szczerowski oraz Gromadzki Komitet Odbudowy.

Dom Kultury w Kościenicach odbudowany został własnym kosztem i własną pracą całej gromady. Mieści się tam duża sala taneczna i świetlica.

W części artystycznej uroczystego otwarcia, zespół miejscowej młodzieży szkolnej wykonał deklamacje, tańce i śpiewy chóralne.

Związek Samopomocy Chłopskiej przeznaczył dla świetlicy komplet książek, składający się z 60 tomów, a Inspektorat Szkolny wyposażył świetlicę w rozmaite gry rozrywkowe.

W. S.

**„Dni Filmu Czechosłowackiego”****„PRAGNIENIE”**

Chyba najstarszym filmem wyświełtanym w ramach „Dni filmu Czechosłowackiego”, była opowieść o okresie wielkiej suszy, jaka nawiedziła w roku 1947 Czechosłowację.

Scenariusz „Pragnienia” — bo taki jest tytuł omawianego filmu, oparty został na temacie, mogącym dostarczyć realizatorowi ciekawych możliwości.

Pelen napięcia konflikt dramatyczny oraz walka klasowa na wsi czeskiej — oto główny motyw filmu.

\*\*\*

Chcąc zarządzić głód „głodu wody” chłopcy jednej z czeskich wsi postanawiają przeprowadzić wodociąg, któryby umożliwił mimo suszy — nawadnianie pól. Miejscowy bogacz wiejski Berwid, zajmując w tej sprawie pozornie przychylny stanowisko, nawet przeznacza na budowę wodociągu pewną sumę pieniędzy. Jest to jednak tylko fałsz, pod płaszczykiem którego kryje się wroga robota. Berwid przekupstwem i namową mobilizuje paru chłopów, którzy zgodnie z jego wolą sprzeciwiają się budowie wodociągu. A gdy to nie pomaga, Ber

wid szantażem stara się wymusić na malarolnym chłopie Hromadce, ażeby ten sprzeciwił się przeprowadzeniu rur wodociągu przez swoje pola.

Jednak w końcu sytuacja się wyjaśnia. Zwycięża wola najbardziej poszkodowanego z powodu suszy malarolnego chłopstwa... Wodociąg zostaje uruchomiony, a Berwid zdemaskowany.

Otóż pokrótce treść filmu...

\*\*\*

Jak z tego wynika, temat naprawdę ciekawy i wartościowy, ze względu na swoją wymowę społeczną. Nicstety jednak scenariusz został opracowany przez J. Kloboučnika w ten sposób, że film w rezultacie jest pozabawiony koniecznego napięcia dramatycznego, a chwilami nawet nudny. Dialogi są zbyt teatralne, bohaterzy za dużo, mówią podczas gdy akcja nie wykazuje koniecznego rozwoju.

Słabe miniatury filmu są nie tylko winą scenarzysty ale i reżysera filmu — V. Kubacka, który niewiele zrobił ażeby akcję filmu skoncentrować i upłynnić.

RYSZARD STACHNIK

**Przed 5-tym Międzynarodowym Festiwalem Filmowym**

W dniach od 15 do 30 lipca odbędą się w Czechosłowacji w Mariánských Lázních i Karlových Varech tradycyjny 5 Międzynarodowy Festiwal Filmowy.

Wśród państw, które zgłosiły swój udział, znajdują się: Związek Radziecki, Chińska Republika Ludowa, Polska, Węgry, Bułgaria, Rumunia, Niemiecka Republika Demokratyczna,

USA, Anglia, Francja, Australia, Holandia, Szwecja, Norwegia, Finlandia, Szwajcaria, Meksyk, Indie i Austria.

Na festiwalu wyświetlonych zostanie 25 filmów długometrażowych i około 60 krótkometrażowych. Specjalną konferencją filmowców, która odbędzie się w okresie festiwalu, obradować będzie nad rolą filmu w walce o pokój.

**Polsko-Czechosłowacki zjazd filmowy w Sopocie**

W dniu 27 bm. rozpoczął się w Sopotcie, w obecności wiceministra W. Sokorskiego, przedstawicieli KC PZP L. Wojtygi i S. Staszewskiego oraz wyższych urzędników Ministerstwa Kultury i Sztuki, 3-dniowy zjazd polskich i czechosłowackich realizatorów filmowych.

Zjazd poświęcony jest omówieniu powojennych doświadczeń kinematografii obu krajów.

W skład delegacji czechosłowackiej, której przewodniczy wiceminister Informacji i Oświaty Miroslav Kouril wchodzi: kierownik Wydz. Dramaturgicznego Czechosłowackiego Filmu Państwowego dr F. Dworak artystka filmowa A. Hegerlikowa, reżyser J. Weiss, scenarzyści M. Drtil, J. Kloboučnik, J. Zrotal, M. Ga-

luszka, kompozytor J. Kapr, twórcy filmów oświatowych i dokumentalnych J. Novotný, J. Papoušek, dr. W. Trapel, J. Beer oraz przedstawiciel Czechosłowackiego Filmu Państwowego na Polskę E. Štrotek. Gościem zjazdu jest bawiący obecnie w Polsce wybitny węgierski reżyser filmowy Fryderik Ban.

Kinematografię polską reprezentują na zjeździe przedstawiciele Generalnej Dyrekcji Filmu Polskiego z dyr. S. Albrechtem na czele, reżyserzy filmowi i artyści, scenarzyści, przedstawiciele filmu dokumentalnego, oświatowego itp.

Pierwszy dzień zjazdu poświęcony był pokazom najnowszych filmów długich i krótkometrażowych produkcji polskiej i czechosłowackiej.

Ale dziadkowi Fiszce nie było wesoło. To, że żołnierze pytywali o prostą drogę do traktu miejskiego, zdradzało część planów sztaba-kapitana Bzdury. Najwidoczniej, obawiając się gniewu ludu, postanowił on popędzić bydło przez pola, z ominięciem wsi.

Pykając fajkę dziadek Fiszka odszedł kilka kroków od chłopów i stanął w zamyśleniu z rękoma założonymi za plecami.

— Trza chyba zawracać do domu — rzekł po minucie milczenia. — Bo jeszcze nas deszczyk złapie.

Chłopcy nie sprzeciwiali się. Oni również pragnęli dostać się czym prędzej do wsi i pochwalić przed kolegami. Ale nie uszli razem nawet wiorsty. W poroślej modrzewiami kotlinie dziadek Fiszka powołał: — Teraz już sami znajdziecie drogę, synkowie! Ja tu niedaleko zajęję po korę brzoźową na okrycie stągiewek — przygotowałem ją sobie jeszcze latem. — I stary znikł pomiędzy drzewami.

2. Ominąwszy bór cedrowy, którym znowu władali Jutkinowie i Szytaczki, dziadek Fiszka wkroczył w okolicę wąwozów.

Był to teren zalesiony, poczęły głębszymi płaszczyznymi wadłami. Ale również tutaj dziadek Fiszka znał wszystko, jak swoje podwórko.

Wszedł na pagórek, stanął, chwilę nastuchiwał, a potem począł terkotać, jak drożdż. W tej samej chwili spod korzeni wielkiego cedru wynurzyła się głowa Matwieja. Dziadek Fiszka uśmiechnął się do siostrzeńca i powiedział:

— Przyznoszę wieści, Matiuszo! Matwiej wygramolił się na górę, usiadł pod rozłożystymi konarami cedru.

Z głębokich dołów i urwistych rozpadlin poczęły do niego na wzgórek wyłazić chłopcy. Byli to pogorzeli, „chrześniacy sztaba-kapitana Bzdury”, jak żartem nazywał ich Matwiej.

**S-P-O-R-T****Imprezy sportowe w Rzeszowie z okazji 5 rocznicy istnienia KBW**

W ramach obchodu 5 rocznicy powstania Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego odbyła się na Stadionie ZS „Gwardia” całodzienna impreza sportowa.

Na stadion, udekorowany czerwonymi i białymi flagami wkraczają oddziały KBW, aby w myśli hasła widniejącego na trybunie — „Na start o zwycięstwo w walce o pokój” — wyzwać społeczeństwu miasta Rzeszowa ciężką i masową imprezę sportową w wojsku. To też w godzinach przedpołudniowych byliśmy świadkami trójboju wojskowego, na który złożyły się: bieg z karabinem na 100 m, skok w dół, rzut granatem oraz bieg na 400 m. Dobra forma kondycyjna zawodników i wyniki świadczą o wielkiej troskliwości, jaką wojsko otacza sport i wychowanie fizyczne.

Po południu byliśmy świadkami zespołowych pokazów gimnastycznych, które poprzedziła defilada zawodników. Przy dźwiękach marsza pod sztandarem ZS „Gwardia” przechodzą przed trybuną przyrządowcy, szermierze, przewodnicy ze swolmi czworonożnymi pupilkami, gimnastycy, piłkarze i lekkoatleci.

Jako pierwszy występ oglądaliśmy popis gimnastyki porannej żołnierza. Burza oklasków została powitana grupa przewodników z psami, które zademonstrowały publiczności zdyscyplinowanie oraz swoją użyteczność i pomoc w służbie wojskowej, zastępując w niebezpiecznych wypadkach człowieka.

Następnie znowu jesteśmy świadkami zespołowej szermierki i gimnastyki na drążkach, kottach, skrzyniach.

Na zakończenie zespoły piłkarskie „Gwardii” Krosna i Rzeszowa rozegrały spotkanie towarzyskie, w którym zasłużone zwycięstwo przypadło gwardzistom rzeszowskiemu 5:1 (2:0). Gra toczyła się przy zdecydowanej przewadze gospodarzy. Choć goście często atakowali bramkę Fijołka, lecz nie potrafili swych wypadów uwieńczyć punktem. Jedyna bramka dla gości padła w 23 minucie po przerwie ze strzału karnego.

U gospodarzy należy wyróżnić w bramce ofiarne broniące Fijołka, w linii obrony Wójcicka, a w ataku Gomułskiego i Jurkiewicza. Pomoc do przerwy zagrała słabo, dopiero w drugiej połowie częściżej zasiała atak pilkami. Punkty dla Rzeszowa zdobyli Gomułski 3, Szdrzeb 1, I. skrzydł. 1. Sędziował Szeber ob. Kowalski.

Na zakończenie imprezy przedstawiciel KBW podziękował pracownikom Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza przy WSK w Rzeszowie za spręż ofiarowany żołnierzom, zapewniając, że zostanie on właściwie użyty do dalszego rozwoju sportu.

Śmiało można powiedzieć, że impreza była przeglądem 5-letniego dorobku na niwie wychowania fizycznego i sportu, a organizatorom zawodów, wśród których widzieliśmy kpt. Konarskiego, por. Wójcicka i ppor. Partykę, należy się pełne uznanie.

**Skończyć z chuligaństwem na boiskach sportowych**

Sędzia główny i boczny pobiel, boisko w Jasle zamknięte, Bąk i Szytaczki oraz kierownik sekcji piłki nożnej Związkowca (Jasio) zawaleni — oto rezultat jednego meczu o mistrzostwo Kl. A Rzeszowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

Mistrzostwa w naszym okręgu dobiegają końca. Mistrz prawie został wyłoniony. Rozgrywki odbywały się do pewnego momentu spokojnie. Nie zanotowano żadnych protestów ani awantur na boiskach, ale tylko do dnia 21 maja.

Jak grom z nieba spadła na nas wiadomość że mecz w Jasle przerwany został przez sędziego, prowadzącego zawody ob. Poradę z Rzeszowa. Dlaczego? Jakli powód? Oto pytania, jakie zadawano przede wszystkim nam z działu sportowego. Milczeliśmy długo, ale dlatego, że sprawa powyższa nie została jeszcze dokładnie zbadana.

Opierając się wyłącznie na wypowiedziach sekretariatu ROZPN, sędziego Porady oraz kierownika sekcji piłki nożnej ZKS „Spójnia” Wincentego Ingłota oraz mgr. Wajtona, którzy złożyli obszernie zeznania w ROZPN, przedstawiamy sprawę z tej tylko strony.

Mecz toczył się spokojnie do chwili zdobycia bramki przez Brudka w 27 minucie. Spójnia prowadziła więc 1:0. Od tej chwili publiczność zaczęła się denerwować, a nie powstrzymując nerwów na uwieży zaczęła skierować chuligańskie okrzyki pod adresem sędziego.

W 42 min. sędzia Porada nakazał kapitanowi Związkowca, by ten usunął z linii — kierownika sekcji tow. Opiela, który podobno głośno wołał do zawodników „grajcie ostro, nie bójcie się ich, w kość...”.

W 44 min. tow. Opiela podszedł do sędziego boczno ob. Wl. Motyki, by ten spowodował u sędziego głównego przedłużenie gry o 3 min. ze względu na dużą ilość autów.

Podczas przerwy publiczność otaczając sędziego zwracała mu uwagę by ten sędziował lepiej, by „nasz wygrali...”.

7 min. gry — znowu kierownik Opiela jest na linii, wykrzykując przed publicznością, „ten drań sędzia to członek Zarządu „Spójni” mam na to dowody”. Sędzia Porada przerwał znowu grę i kazał usunąć z linii kier. Opiela.

77 min. gry — Bąk (Związkowiec Jasło) oddał strzał na bramkę będąc sam na sam na polu karnym z bramkarzem Spójni, lecz spudłował. Wracając w pole wyraził się do sędziego, co zresztą powtórzył przy kapitanie swej drużyny. „Jak przegramy mecz, nie wyjdiesz żywy...”.

Gracz ten oczywiście został usunięty. Od tego zaczęło się wszystko. W tym momencie wpadł na boisko osobnik, który przedstawiał się za przedstawiciela „fizykultury”. Osobnik

ten zwracał sędziemu uwagę, że swymi orzeczeniami krzywdzi drużynę jasielską. 82 min. gry — jeszcze raz kier. Opiela, wykrzykiwał pod adresem sędziego „...jeżeli przegramy mecz to połaniemy ci nogi i ręce...”.

W tym momencie sędzia wezwał kapitanów drużyn oświadczając, że dalej zawodów nie może prowadzić, pod terrorem kierownika sekcji Związkowca, żądając od kapitanów ochrony swej osoby.

Tłum publiczności runął na boisko i teraz zaczęła się bójka. Sędziemu wytrącono stoper i zaczęto okładać go kulakami itp. Na boisku znalazło się kilku, którzy ochronili sędziego.

Gdy sędziemu odprowadzono do szatni, znalazł się po drodze gracz Szytaczki, który zwrócił się do ob. Porady w te słowa: „poczekaj draniu, to coś dostał to nie jest wszystko, zaraz ci poprawimy...”.

Kto wie jakby się zakończyła ta cała „zabawa”, gdyby nie wkroczyła na czas MO. W szatni wobec prezesa Klubu inż. Piłkowskiego oraz kier. sekcji Opiela gracz Spójni Kornak oświadczył, że kierownik sekcji podniecał nastroje publiczności i on ponosi wyłączną winę za te wypadki.

Nakreśliłmy wypadki zaistniałe na boisku w Jasle na podstawie sprawozdań sekretariatu ROZPN. Oczywiście czekać będziemy na zeznania osób postronnych, by dokładnie je naświetlić.

Jeżeli chodzi o nasze stanowisko, to żądamy bezwzględnie ukarania winnych i wypełnienia raz na zawsze chuligaństwa z naszych boisk. Obójcie mógł zawinąć i sędzia, chociaż i tych należy wychować, ale ten fakt nie jest jeszcze powodem, do samosądu. Inne władze są kompetentne do rozstrzygnięcia sporu odnośnie prowadzenia zawodów.

Musimy bezwzględnie dążyć do wychowania publiczności. Piszą o tym wszystkie dzienniki i czasopisma. Pospały się w związku z tym kary. Weźmy pod uwagę Krosno, gdzie mieliśmy podobne wypadki. Zamknięto boisko, a klub stracił około pół miliona złotych. Czy więc publiczność swoimi wyrykami przyczynia się do rozwoju sportu i klubu?

Czas najwyższy, by skończyć z szowinizmem „kibiców”, tak bardzo oddanych klubowi.

Również musimy wychować sobie zawodników. Otrzymałmy uchwałę Biura Politycznego KC PZPR, gdzie wyraźnie zwraca się uwagę na wychowanie zawodników, przez organizowanie pogadanek ideologicznych.

W każdym razie sprawa jasielska nabierze większego rozgłosu, gdy ukończone zostaną szczegółowe dochodzenia, a kto wie czy sprawa ta nie będzie rozpatrywana w sądzie.



Dziadek Fiszka splunął gniewnie. Więc po to przyjechali tu ci konni!

Stary zrywał się przez chwilę w milczeniu, a potem spoglądając ze złością w stronę pagórka, spytał:

— Dużo tam natapali, synkowie?

— Sporo, dziadku. Samych tylko krów ze dwadzieścia, zdaje się, a siedem koni stoi przywiązanych do brzózek — rzekł Agapka.

— I nasz Kasztan też tam stoi. Jak mnie zobaczył, to zarżał, jakby zapląkał — powiedział Nikitka sam ledwie powstrzymując łzy.

— A jakże by synku! Kasztanek, choć to i bydlatko, ale, znaczy się, czuje, że trafił do złych ludzi — wtrącił dziadek Fiszka nabijając fajkę szczyptą tytoniu.

— A nie pytali was żołnierze po co tu chodzicie? — spytał.

— Jeden ciągle nas wypytywał, czy daleko stąd na przelaj do miejskiego traktu...

Dziadek Fiszka zerwał się z pniaka, na którym siedział.

— Powiadasz, synku, że pytał o trakt?

— Pytał, co i jak. A potem mówi: „Teraz zmykajcie” — zakończył Agapka i roześmiał się dźwięcznie, z zadowoleniem.

Prenumerata abonowana miesięcznie zł 75, z doręczeniem do domu zł 100 i indywidualna zł 150. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr 1X — 13769.

„NOWINY RZESZOWSKIE” — Wydaje Rob. Sp. Wyd. „Prasa” — Redakcja: Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7. — TELEFONY: Red. Nacz. 1076, Sekr. Odpowiedz. 1554, pracown. działów 1603, sekretariat 1398. Oddział RSW „Prasa” (Dział Ogłoszeń) 1356, Państw. Przeds. Kolportażowe „Ruch” 1830. — Redaktor Naczelny przyjmuje godz. 12 — 13, Sekretarz Odpowiedzialny 11 — 12. Druk. P. Kr. Z. G. Oddział Rzeszów.

S-I-12655